



Złota czcionka

Gazetka redagowana przez uczniów Gimnazjum nr 1 w Łasinie
Nr 10 (61) czerwiec 2012 r.



Minął kolejny rok szkolny

Kończy się kolejny rok szkolny. Praca uczniów nauczycieli i pracowników w roku szkolnym 2011/2012 dobiega końca. Możemy być zadowoleni z wielu osiągnięć: nasi gimnazjaliści dobrze napisali test gimnazjalny, uczniowie realizowali projekty „Rozwój przez kompetencje” i „Za rękę z Einsteinem”. Możemy być zadowoleni również z aktywności sportowej, społecznej i artystycznej naszej młodzieży. Roczna wspólna praca nauczycieli i młodzieży owocuje promocją ponad 96 % uczniów całej szkoły. Dzięki wsparciu rodziców możemy cieszyć się z rozwijającej się działalności naszej szkoły.

Dziękuję wszystkim za pracę w kończącym się roku szkolnym i życzę owocnego odpoczynku wakacyjnego, abyśmy z nowymi siłami równie dobrze działali w następnym roku szkolnym.

Elżbieta Rubinowska – Śróbka, dyrektor ZSP

ZBIORCZE WYNIKI KLASYFIKACJI GIMNAZJUM NR 1

Liczba uczniów – 226, bez ocen niedostatecznych - 211, z 1 oceną niedostateczną – 5, z 2 ocenami niedostatecznymi – 1, z 3 ocenami niedostatecznymi – 9;

Ilość ocen: celujących - 260, bardzo dobrych – 766, dobrych -739, dostatecznych – 829, dopuszczających – 750, niedostatecznych – 52. Średnia ocen w szkole – 3,64.

Średnie ocen poszczególnych klas: IIa – 4,01; IIc – 3,92; Ib -3,77; IIIb – 3,73; Ic – 3,64; IIB – 3,52; IIIc – 3,48; IIIa – 3,43; Ia – 3,28.

Średnia frekwencja w szkole – 89,53 % , najwyższa frekwencja- klasa Ic - 93,35%

Zachowanie: wzorowe – 80, bardzo dobre- 41, dobre - 44, poprawne - 23, nieodpowiednie - 18, naganne – 17.

Świadectwa z wyróżnieniem otrzymują 44 osoby:

IA: Tamara Mądzielewska – 5,27; Wiktoria Korytkowska – 5,27; Aleksandra Barczyk – 4,93; Kacper Makowski – 4,87; Weronika Gnutek – 4,80.

IB: Monika Kurzyńska – 5,33; Patrycja Erdmańska – 5,33; Weronika Skorocho - 5,27; Karolina Pawełczyk – 5,27; Karolina Głowacka – 5,20; Bartosz Broda – 5,00.;

IC: Natalia Tuńska – 5,33; Kinga Cybulska – 5,33; Kamila Babiuch – 4,87.

IIA: Aleksandra Żurawska – 5,56; Dominika Nowacka – 5,44; Kinga Jurewicz – 5,20;
IIB: Paulina Stanowicka – 5,44; Maciej Pacyniak - 5,0; Bartosz Kawski 4,88; Karolina Świtoń - 4,81.

IIC: Alicja Kochanowska – 5,19; Aleksandra Kochanowska – 5,19; Dominika Knaak – 5,06; Agnieszka Nasieniewska – 4,81; Jagoda Gosieniecka – 4,81.

IIIA: Piotr Domeracki - 5,56, Aleksandra Tuńska - 5,22; Małgorzata Mulewska – 4,89.

III B: Radosław Weidner - 5,56; Marcin Zająkała – 5,56; Monika Zakrzewska – 5,00; Malwina Marchlewska – 5,11 ; Anna Kandyda - 4,97; Joanna Malinowska - 4,83; Daria Czarnecka - 4,78, Ewelina Bonna – 5,00; Natalia Kawka 4,89.

III C: Joanna Kurzyńska 5,33; Grzegorz Zakrzewski - 5,33; Karolina Kochanowska – 5,22; Mateusz Mrozek- 4,89; Anna Jeleniewska – 4,83; Anna Arendt – 4,76.

Najlepsi uczniowie w szkole w tym roku: **Marcin Zająkała** (3b) i **Radosław Weidner** (3b)
– średnia ocen 5,60.

Najlepsi absolwenci:



Marcin Zająkała (3b),



Radosław Weidner (3b),



Piotr Domeracki (3a)

wszyscy uzyskali średnią ocen z wszystkich przedmiotów w ciągu 3 lat gimnazjum - 5,56.

Najlepsze wyniki z tegorocznego egzaminu gimnazjalnego uzyskali:

- z języka polskiego: Tomasz Derzewski – 94%, Karolina Kochanowska - 91%. Kamil Mądzielewski - 91%.

- z historii i wos: Radosław Weidner – 97%, Kamil Żurawski - 94%, Piotr Domeracki – 91%, Marcin Zająkała – 91%.

- z matematyki: Radosław Weidner 87%, Marcin Zająkała – 87%.

- przedmiotów przyrodniczych: Grzegorz Zakrzewski- 85%, Marcin Zająkała – 81%, Mateusz Mrozek – 81%.

- z języka rosyjskiego, poziom podstawowy: Aleksandra Karaś – 95%, Maja Kelas – 95%, Aleksandra Dłużyńska 83%.

-z języka niemieckiego, poziom podstawowy: Joanna Kurzyńska –88%, Anna Kandyba –85 %,

- z języka angielskiego, poziom podstawowy: Aleksandra Tuńska – 98%, Radosław Weidner – 90%, Marcin Zająkała – 88%, Mateusz Lewczuk – 85%.

„Przyjaciół szkoły” - Pan Marek Zakrzewski w tym roku dołączył do grona przyjaciół naszego gimnazjum.



Przeczytaj, by dowiedzieć się, jakie jest zakończenie...



Znaleziony wychudzony kundelek

Ta historia zaczęła się 8 maja 2012 r. Tego dnia Mateusz Kędziorski z III C Gimnazjum nr 1 z Łasina zauważył wychudzonego, kulejącego pieska. Kundelek był przerażony i nieufny. Chłopiec pobiegł do domu po jedzenie. Piesek łykał kawałki chleba i wdzięcznym wzrokiem dziękował, że ktoś w końcu ulitował się nad nim. Kolejnego dnia sytuacja się powtórzyła: przybłąda czekał w miejscu, gdzie dostał jedzenie.

Następnego dnia Mateusz poinformował mnie o wydarzeniu. Postanowiliśmy zadzwonić do schroniska. Żeby zapobiec ucieczce, tę noc kundelek spędził u Mateusza. Okazało się, że jest ciepłym, przyjacielskim psem zarówno w stosunku do ludzi, jak i do innych psów. Z Mateusza pupilem chętnie się bawił. Mimo że wychudzony, zaczął odzyskiwać chęć życia.

10.05.2012 r. przyjechali po pieska i zabrali do schroniska. Poczuliśmy ulgę, że będzie miał swoją budę i wspinały ośrodek – takie



Smutny pobyt w schronisku

zdjęcia znaleźliśmy na stronie internetowej schroniska.

Jednak coś nie dawało nam spokoju. Czuliśmy potrzebę zobaczenia go i sprawdzenia, czy dobrze się czuje w nowym miejscu.

Postanowiliśmy pojechać do niego. Przy okazji zorganizowaliśmy zbiórkę darów dla schroniska: kocy, misek, karmy. Uczniowie naszej szkoły przynieśli tyle rzeczy, że nie zdołaliśmy zabrać wszystkiego. Podzieliśmy dary na dwie części. Postanowiliśmy, że pojedziemy kolejny raz za kilka tygodni. Pani Dorota, mama Weroniki Michalczyk z II A, zgodziła się nas zawieźć do

Węgrowa. Przysypani darami ruszyliśmy samochodem z nadzieją spotkania kundelka. Ola, Kamila, Weronika i kolejna Ola śmiały się wesoło i opowiadały historie swoich psów, które kiedyś rodzice albo wzięli ze schroniska, albo przygarnęli z ulicy.

Trochę błądziliśmy zanim dotarliśmy do ośrodka, gdyż tablica informacyjna jest zniszczona i umieszczona w niewidocznym miejscu. Ale co tam – już jesteśmy przy budynku śmiesznie wymalowanym wzorami łapek zwierząt. Powiało optymizmem. Jednak po przekroczeniu ośrodka coś dziwnego zaczęło się z nami dziać. Jakiś strach i przerażenia, potem smutek i bezradność. Tyle psów umieszczonych w starych, zniszczonych klatkach, bez misek z wodą (podobno wylewają je psy, nie mogąc dobrze się przemieścić w tych ciasnych kojcach). Widać, że pracownicy mają serdeczny stosunek do zwierząt. Pani Żaneta – opiekunka - opowiada, że sama przygarnęła 9 psów ze schroniska. Jednak chyba sytuacja ich przerasta. Jest tam przeszło 400 psów w stu niewielkich klatkach. Najbardziej przeraziło mnie, że nie ma tam wolontariuszy, że psy NIGDY nie opuszczają swoich klatek!!!

Szukamy naszego kundelka. Jest w klatce z trzema dominującymi psami, które po chwili zaczynają go atakować. Nasz piesek próbuje się bronić, ale jest słaby. My krzyczymy, prosimy o pomoc, o rozdzielenie napaśników. W tej samej chwili poczułam, że łzy zaczynają mi spływać po policzkach. Miałam do siebie żal, przecież to ja spowodowałam, że go tu umieszczono. Wracając do domu, już nie śmiałyśmy się, cisza która zapanowała, była wyrazem naszego bólu z powodu tak okrutnego losu tych zwierząt.